

Adolf E. Szołtysek

Postmodernistyczna „dekompozycja” zdrowego rozsądku w edukacji : część pierwsza

Nauczyciel i Szkoła 3 (48), 9-25

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Adolf E. SZOŁTYSEK

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hłonda
w Mysłowicach

Postmodernistyczna „dekompozycja” zdrowego rozsądku w edukacji (część pierwsza)¹

Słowa kluczowe

Postmodernizm, postpedagogika, postmodernistyczna poprawność polityczna w edukacji.

Streszczenie

Postmodernistyczna „dekompozycja” zdrowego rozsądku w edukacji (część pierwsza)

Polska edukacja ulega istotnym wpływom postmodernistycznym: doktrynom tolerancji, liberalizmu, homofobii, feminizmu, co ma bezpośrednie przełożenie na kondycję polskiej szkoły i polskiej rodziny. Postawiono tezę, iż europejska ekspansja postmodernizmu prowadzi do załamania się cywilizacji łacińskiej, w tym koncepcji człowieka, koncepcji etyki i koncepcji kultury, formowanych przez co najmniej dwadzieścia wieków. Wartości kultury duchowej i normy moralno-etyczne są zastępowane postmodernistyczną „poprawnością polityczną”, zaś przez wieki wypracowane formy wychowania są zastępowane psycho- i socjotechnikami.

W pierwszej części zrekonstruowano podstawowe idee postmodernizmu oraz polityczną poprawność jako narzędzie postmodernistycznej ideologii. Z kolei w części drugiej wskazano możliwe konsekwencje ulegania postmodernizmowi w kontekście postmodernistycznej formuły edukacji liberalnej.

Key words

Postmodernism, post-pedagogy, postmodern political correctness in education.

Summary

The postmodern deterioration of common sense in education (part one)

Education in Poland is significantly influenced by postmodern doctrines of tolerance, liberalism, homophobia and feminism, which is directly reflected in the condition of the Polish school and the Polish family. The argument was put forward by which the European expansion of postmodernism leads to the collapse of the Latin civilisation, including the concept of humanity, the concept of ethics and the concept of culture, all formed during the course of at least twenty centuries. The values of spiritual culture and moral and ethical norms are being replaced with postmodern “political correctness”, and forms of education developed over centuries are being replaced with psychic and social engineering. The first part contains the reconstruction of the basic concept of postmodernism and political correctness as a tool of postmodern ideology. Whereas the second part indicates the potential consequences of submission to postmodernism in the context of the postmodern formula of liberal education.

¹ Niniejsza rozprawka stanowi dopełnienie tekstu: A. E. Szoltysek, *Liberalny a chrześcijański system kulturowo-edukacyjny*, „Dydaktyka Literatry” 2009, nr 29.

Wprowadzenie

Ład kulturowo-polityczny Europejczyka – warunkujący narzędzia uprawiania nauki, edukacji, ekonomii – jest ładem wypracowanym przez wieki w ramach cywilizacji łacińskiej. Ów ład wyznacza rytm działań i zachowań rodzin i narodów, społeczeństw i państw umiejscowionych na kontynencie europejskim. Wedle ładu cywilizacji łacińskiej działają przedszkola, szkoły i uniwersytety. Ów ład wyznacza zasady i reguły porządku moralnego, porządku etycznego, porządku politycznego, porządku ekonomicznego oraz porządku prawnego, ale i stanowi wszechogarniającą matrycę myśli ujmowanej w myśleniu oraz działania i kreowania.

Unia Europejska jest tworem politycznym, działającym w obrębie Europy. Struktury kulturowo-polityczne państw konstytuujących Unię Europejską są osadzone w cywilizacji Zachodu, zwanej również cywilizacją łacińską. Cywilizacja łacińska z definicji jest cywilizacją chrześcijańską. Cywilizacja łacińska przez wieki wypracowała koncepcję człowieka, koncepcję etyki (opartą na koncepcji człowieka), koncepcję prawa (opartą na koncepcji etyki), koncepcję edukacji szkolnej oraz uniwersyteckiej, koncepcję demokratycznego ustroju politycznego. Otóż to, co przez nie mniej niż dwadzieścia pięć wieków stanowi dorobek myślowy Europejczyków, ulega powolnej erozji i dekompozycji z powodu postmodernizmu. Ideologia postmodernizmu (ponowoczesności) powstała w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku w krajach zachodnioeuropejskich i Ameryce Północnej. Współtwórcami ideologii są: J. Derrida, M. Foucault, J. F. Lyotard, R. Rorty², Z. Bauman. Postmodernizm kwestionuje paradygmaty modernizmu (nowoczesności), wypracowane przez Platona i Arystotelesa, św. Augustyna i św. Tomasza, Newtona i Einsteina, Kartezjusza i Husserla, Fregego i Russella, Odrodzenie i Oświecenie, Pozytywizm i Neopozytywizm. Jesteśmy świadkami ścierania się ideologii postmodernizmu z cywilizacją łacińską, czyli chrześcijańską.

Podstawowe idee postmodernizmu

Ideologia postmodernizmu zawiera w sobie kilka doktryn:

- 1) nową koncepcję człowieka, odwołującą się do behawioryzmu z mechanizmem: bodziec – reakcja [B-R], eksponującą psycho- i socjotechniki;
- 2) nową etykę, zakładającą „dekompozycję” i rozkład etyki wypracowanej przez dwa i pół tysiąca lat, a bazującą na etyce normatywnej i powinnościowej Arystotelesa oraz Tomasza z Akwinu;
- 3) nową aksjologię, wyznaczoną zgodnie z regułami politycznej poprawności, nastawioną na „dekompozycję” i rozkład wartości duchowych;
- 4) nową pedagogikę (postpedagogikę, antypedagogikę), zakładającą „dekompozycję” i rozkład pedagogiki wypracowanej przez dwa i pół tysiąca lat, a bazującą na *paidei* Sokratesa i Arystotelesa;

² R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W. J. Popowski, Warszawa 1996.

- 5) feminizm, seksizm (za „niepoprawne” zostały uznane takie tradycyjne zachowania grzecznościowe w stosunku do kobiet, jak podawanie okrycia, przepuszczanie w drzwiach);
- 6) ekologizm, wykorzystujący ekologię do głoszenia lewackich doktryn politycznych;
- 7) homoseksualizm, gwarantujący prawo do zawierania związków partnerskich (małżeńskich) gejów i lesbijek;
- 8) nowy ład kulturowo-edukacyjny, czyli zastąpienie cywilizacji łaćńskiej i chrześcijańskiej, cywilizacją postmodernistyczną;
- 9) polityczną poprawność, stanowiącą narzędzie gwarantujące wdrażanie postmodernistycznej ideologii w społeczeństwach obywatelskich.

Ideologia postmodernizmu odwołuje się do następujących idei:

- dekompozycji człowieka nowoczesnego, warunkowanego chrześcijańską kulturą;
- dekompozycji cywilizacji łaćńskiej i chrześcijańskiej;
- dekompozycji wszelkich systemów wartościujących, które arbitralnie determinują człowieka;
- dekompozycji granic kulturowych na rzecz wielokulturowości;
- dekompozycji moralności;
- dekompozycji „starej i fałszywej etyki” na rzecz „nowej etyki”;
- dekompozycji starej koncepcji człowieka na rzecz nowej koncepcji człowieka;
- dekompozycji prawa narzucanego z góry;
- dekompozycji religii wraz z „cudacznymi rytuałami”;
- dekompozycji tradycji;
- dekompozycji jakichkolwiek autorytetów;
- dekompozycji filozofii prawa, która pociąga za sobą mentalną zmianę funkcjonowania instytucji społecznych;
- dekompozycji chrześcijańskiego ładu kulturowo-edukacyjnego na rzecz ideologii postmodernistycznej;
- wszechogarniającego relatywizmu;
- wszechogarniającego relatywizmu w nauce, polegającego na zakwestionowaniu dychotomii: prawda – fałsz;
- wszechogarniającego relatywizmu zamazującego różnicę między dobrem a złem;
- wszechogarniającej wolności, oczyszczonej z wszelkich „zabobonów”;
- wszechogarniającego indywidualizmu, zakładającego wolność i niezależność oraz egoizm i eliminowanie wzorców;
- wszechogarniającej tolerancji, prowadzącej do tolerowania nietolerancji;
- wszechogarniającej równości wszelkich mniejszości, w tym „mniejszości narodowych” oraz mniejszości seksualnych;
- nauki uwolnionej od prawdy naukowej – spójność nauki nie jest wymagalna, zaś sama nauka nie musi być „odbiciem” rzeczywistości, wystarczy dyskusja naukowa.

Jedną z konsekwencji doktryny behawioralnej koncepcji człowieka w ramach ideologii postmodernizmu jest liberalna pedagogia postmodernistyczna, głosząca wyzwolenie z dotychczasowego paradygmatu wychowania, nauczania, kształcenia, edukacji. Oto jej składniki:

- rezygnacja z edukacyjnej formuły: „szkoła jest nastawiona na wszechstronny rozwój młodego człowieka”; eksponowanie edukacyjnej formuły: szkoła jest nastawiona na sukces i przedsiębiorczość ucznia;
- nauczanie nakierowane na sukces, rywalizację, przedsiębiorczość;
- rezygnacja z wychowania odwołującego się do tradycji i kultury;
- eliminowanie dyscypliny, karcenia i obowiązku;
- eliminowanie wartości duchowych oraz norm moralnych;
- eliminowanie wartości kulturowo-społecznych oraz norm etycznych,
- wszechobecność psycho- i socjotechnik wprowadzanych w miejsce wychowania;
- eliminowanie więzi prywatnych, intymnych na rzecz ekshibicjonizmu, hedonizmu, alienacji;
- poznawczy relatywizm prawdy i fałszu;
- moralny i etyczny relatywizm dobra i zła;
- brak poczucia obowiązku rodzinnego, narodowego;
- zróżnicowane formy dekompozycji chrześcijańskiej wiary;
- zróżnicowane formy dekompozycji małżeństwa i rodziny;
- apoteoza homoseksualizmu, jako manifestacja praw człowieka;
- różnorodność form życia, zakładająca brak wzorców moralnych.

Postmodernizm uderza w najbardziej newralgiczne punkty cywilizacji łańskiejskiej i chrześcijańskiej, proponując nową koncepcję człowieka, nową koncepcję rodziny, nową koncepcję etyki, nową koncepcję edukacji.

Polityczna poprawność jako narzędzie postmodernistycznej ideologii

Polityczna poprawność stanowi osobliwe dopełnienie liberalizmu. Liberalizm – jako jedna z możliwych doktryn politycznych – odwołuje się do wolności (nie personalnej i moralnej, lecz politycznej), wyznaczającej naczelną wartość doktrynalną jednostki w społeczeństwie obywatelskim i głosi (pozornie) nieskrępowaną – choć prawem ustaloną i regulowaną – działalność obywateli³ we wszystkich sferach życia zbiorowego, przy jednoczesnym zachowaniu tzw. tolerancji wobec ich poglądów lub czynów, czyli zachowania reguł poprawności politycznej.

Polityczna poprawność jest to osobliwy (postmodernistyczny i lewacki) „kodeks”, regulujący wymuszone zakazy i nakazy, sformułowania językowe, postawy i zachowania „politycznie niepoprawne”, a dotyczące m.in. dyskrymina-

³ Osobliwa przewrotność polega na tym, że działanie obywatela w państwie jest regulowane nakazami i zakazami ujętymi w ustawach, zaś wolność jest wynikiem skrupulatnego przestrzegania obywatelskich praw i obowiązków.

cji rasy, płci, seksu, homoseksualizmu, feminizmu, homofobii. Polityczna poprawność nakierowana jest na dekompozycję człowieczeństwa oraz antropologii filozoficznej (wypracowanej co najmniej przez dwadzieścia wieków), ale i dekompozycję Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz moralno-etycznych norm, wyprowadzonych z *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa.

Oto przykłady sformułowań niepoprawnych wedle politycznej poprawności: (1) nazywanie czarnoskórych mieszkańców USA czarnymi lub murzynami; poprawnie: Afroamerykanin lub rdzenny Amerykanin, (2) nazywanie homoseksualizmu zbrodnią seksualną, zaś homoseksualistę – pedalem, pederastą; poprawnie: gej, lesbijka, małżeństwo gejów, małżeństwo lesbijek. Do zachowań niepoprawnych zalicza się tradycyjne zachowania grzecznościowe w stosunku do kobiet, jak podawanie im okrycia, przepuszczanie w drzwiach, zwracanie się per „panno” do kobiety niezamężnej, stosowanie określeń typu „żona”, „wdowa”; powyższe przykłady podpadają pod „męski szowinizm”. Polityczna poprawność ma wiele elementów z nowomowy, ale i stanowi osobliwą „policję” świadomości zbiorowej, matrycowaną w świadomości indywidualnej.

Źródła poprawności politycznej należy szukać w ideologii radykalnej lewicy, jej egalitaryzmu i nihilizmu, lecz przede wszystkim w marginalizacji chrześcijaństwa, kultury i edukacji chrześcijańskiej, utożsamianej z cywilizacją łacińską. Fenomen poprawności politycznej pozostaje w ścisłym związku z radykalną i wojowniczą ideologią Nowej Lewicy USA z lat 60. i 70., a więc z okresu lewackich rozruchów studentów w uniwersytetach i kampusach. W tymże okresie aktywiści studenci wprowadzili kodeksy pouczające o „prawidłowych” postawach oraz sposobach wypowiedziania się, co stało się podstawą doktryny poprawności politycznej. W tym względzie „wzorowym” kodeksem poprawności politycznej jest kodeks opracowany przez Biuro Spraw Studenckich w Massachusetts, zatytułowany *Poszczególne przejawy ciemnienia*. Te kodeksy nie tylko spustoszyły humanistyczno-społeczną edukację uniwersytecką – aktualna kadra profesorska wywodzi się właśnie z owych lewackich ruchów. Kodeksy drobiazgowo opisują: zachowania seksualne, sposób posługiwania się napiętowanymi słowami, zakaz zadawania niewłaściwych pytań, źle ukierunkowany uśmiech, a nawet opowiadanie dowcipów o „małym stopniu uwrażliwienia”. Opornych studentów kierowano na przymusowe kursy reedukacyjne lub relegowano z uczelni.

Warto dodać, że ruchy lewackie USA z lat 60. były również aktywne w Europie i w Polsce. Legislacja „produktów” owych ruchów w USA (poprawność polityczna, feminizm, rasizm, homofobia, antypedagogika, ekologizm, multikulturalizm, regionalizm, postmodernizm) jest kopiowana w Unii Europejskiej i narzucana państwom wchodzącym w jej skład. To zaś wymusza niszczenie norm moralno-etycznych, tradycji, edukacji i kultury.

Genetycznie wyrażenie *political correctness* („poprawność polityczna”) jest autorstwa radykalnej lewicy USA⁴ z lat 60. ubiegłego stulecia, gdzie radykalna

⁴ Problem politycznej poprawności należy rozpatrywać w kontekście historii Unii Europejskiej oraz historii USA. Narody współtworzące Unię Europejską są osadzone w jednorodnej cywilizacji łacińskiej (syn. chrześcijańskiej), gwarantującej narodową tożsamość. W USA brak jest jednorodnej cywilizacji w rozumieniu europejskim; USA stanowią „tygiel” możliwych cywilizacji świata, gdzie każda z osobna rozpatrywana cywilizacja zawiera

lewica zaczęła używać tego określenia do ośmieszania postaw chrześcijańskich i dogmatycznych. Wyrażenie „poprawność polityczna” odnosi się do polityki, kultury, języka, edukacji, lecz przede wszystkim do politycznej wykładni „praw człowieka”, w kontekście zachowań mających na celu szacunek dla płci, niepełnosprawności, mniejszości gejów i lesbijek. Wedle niektórych poprawność polityczna to tyle, co zinstytucjonalizowana uprzejmość. Wedle innych poprawność polityczna eliminuje z życia społecznego to, co seksistowskie, homofobiczne czy rasistowskie. Przykładem homofobii zinstytucjonalizowanej jest odmawianie osobom homoseksualnym prawa do małżeństwa. Przykładem seksizmu jest uznanie wyższości jednej płci nad drugą, czyli dyskryminowanie płci przeciwnej. Poprawność polityczna propaguje świat bez uprzedzeń i dyskryminacji, zaś w ramach różnorodności i równouprawnienia zakłada równość związaną z posiadaniem takich samych szans, możliwości i praw bez względu na wiek, płeć, religię, orientację seksualną, kolor skóry. Czy poprawność polityczna jest wynikiem politycznej głupoty czy politycznej hipokryzji? A może kieruje się ideą równości i szacunku? Co jest normalne, a co absurdatne w poprawności politycznej? Oto przykłady:

Przykład 1. Do 1989 roku w PRL do wzorcowej poprawności politycznej należało popieranie polityki ZSRR oraz wmawianie społeczeństwu „dobrotliwej” działalności politycznej, gospodarczej i kulturowej komunistycznych władz ZSRR.

Przykład 2. Od 1999 roku wysuwano kandydaturę Jana Pawła II do Nagrody Nobla. Ku wielkiemu zaskoczeniu społeczności międzynarodowej, w 2003 roku zamiast Jana Pawła II nagrodę otrzymała irańska prawniczka Szirin Ebadi. Nagroda dla Jana Pawła II mogłaby być odczytana jako nagroda dla Kościoła katolickiego. A przecież, w imię poprawności politycznej, jedna religia nie może być uprzywilejowana kosztem innych.

Przykład 3. Barack Obama – w imię poprawności politycznej Europy – otrzymał pokojową Nagrodę Nobla za to, że nic nie uczynił dla pokoju. Nie jest pacyfistą – wojny w Afganistanie i Iraku są kontynuowane. Barack Obama poprawnie włada postmodernistycznym narzędziem poprawności politycznej.

Przykład 4. Autor bajki o trzech świnkach został posądzony o „prowokowanie problemów kulturowych”, gdyż bajka jest antymuzułmańska, ponieważ świnia dla muzułmanina to zwierzę nieczyste. W imię poprawności politycznej bajka została wycofana z obiegu. Poprawność polityczna nie obowiązuje w krajach muzułmańskich.

Przykład 5. Wedle raportu Narodowego Biura ds. Dzieci (NCB), dotowanego przez rząd Wielkiej Brytanii, jeżeli dzieci odmawiają jedzenia orientalnego (w tym ostrych potraw), to jest to wyrazem uprzedzenia rasowego.

różnorodność kulturową, w tym różnorodność myślenia i postaw kulturowo-edukacyjnych, różnorodność moralnych i etycznych norm. W USA do szkoły państwowej uczęszczają dzieci z różnych cywilizacji i kultur, dlatego też wspólnym mianownikiem jest tzw. poprawność polityczna oraz socjo- i psychotechniki nauczania, umożliwiające TOLEROWANIE i KOMUNIKOWANIE się owej różnorodności, a tym samym tolerowanie wzajemne. Stosowane w szkole państwowej metod aktywne i aktywizujących w jakimś zakresie gwarantuje minimalny poziom nauczania, czyli czytania, pisanie i rachowania. Przenoszenie tych technik i form edukacyjnych na grunt europejski niszczy w mniej lub bardziej zamierzonym zakresie europejską tradycję, kulturę i edukację.

Przykład 6. Wedle statutu brytyjskiego przedszkola, jeżeli dziecko nazwie kolegę „czarnym” lub powie: „on brzydko pachnie”, to opiekunki w przedszkolu powinny powiadamiać o tym rodziców i swoich przełożonych.

Przykład 7. Poprawność polityczna zakazuje geja nazwać pederastą, gdyż jest to wyrazem okazywania pogardy w zachowaniu wobec danej mniejszości.

Przykład 8. Niedopuszczalne jest wyrażanie opinii, że Szekspir jest lepszym poetą od czarnoskórego pisarza np. z Nigerii, gdyż ta ocena jest wyrazem nietolerancji, rasizmu, elitaryzmu, eurocentryzmu, szowinizmu, nieczułości na różnorodność, powielania stereotypów.

Przykład 9. Regulamin szkolny w USA „zabrania noszenia przez uczniów różańca, z uwagi na podejrzenie o przynależności do gangu”. Uczeń szkoły Eneida Middle School w Schenectady w stanie Nowy York został zawieszony w prawach ucznia za odmowę zdjęcia z szyi różańca.

Niektóre przykłady wskazują na absurdy wynikające z nadgorliwości w egzekwowaniu poprawności politycznej, rozpowszechniane przez media i edukację. Zarazem owa poprawność polityczna psuje dobre obyczaje i zwyczaje. Poprawność polityczna umożliwia wspólny system komunikacji (w ramach poczucia szacunku czy wzajemnej akceptacji i ma swoje uzasadnienie w państwie, w obrębie którego są różne kultury narodowe lub masowe migracje. W Wielkiej Brytanii powstała *Campaing Against Political Correctness* (Kampania Przeciwko Poprawności Politycznej), celem której jest ujawnianie nadużywania poprawności politycznej, jak i wskazania różnic między tolerancją a aprobatą dla inności.

Polityczna poprawność w swej istocie stanowi polityczne narzędzie postmodernistycznych doktryn i ruchów do neutralizowania i niszczenia tych chrześcijańskich struktur polityczno-społecznych i kulturowo-edukacyjnych, które istotnościowo nadają fundamentalny sens cywilizacji łaćńskiej. W tym świetle instytucjonalna poprawność polityczna stanowi zagrożenie dla kultury europejskiej, nauki europejskiej, edukacji europejskiej, gospodarki europejskiej i polityki europejskiej. Wedle mego rozeznania narody europejskie nie są świadome owego zagrożenia. Większość polityków – posługując się językiem politycznej poprawności – nie jest świadoma jej genezy oraz jej celów. Polityczna poprawność dotyczy przede wszystkim następujących doktryn: (a) feminizmu, seksizmu, homoseksualizmu, rasizmu, homofobii, wielokulturowości, (b) postmodernistycznej formuły tzw. nowego człowieka i tzw. nowej etyki.

Postmodernistyczna doktryna poprawności politycznej, poprzez konkretyzację hasła liberalizmu i tolerancji, skutecznie neutralizuje wartości duchowe i normy moralne osoby. Doktryna poprawności politycznej nie eksponuje jednostki w rozumieniu człowieka jako osoby, lecz eksponuje człowieka jako obywatela: wszystko to, co nie jest zabronione prawem państwowym, jest dozwolone, a to z tej racji, że poprawność polityczna bierze w nawias poprawność moralną człowieka jako osoby i poprawność etyczną człowieka jako istoty społecznej⁵.

⁵ W tym miejscu odwołuję się do autorskiej teorii trójjedni: (1) człowiek jako osoba ludzka osadzony w rodzinie, gdzie są formowane wartości i normy moralne; (2) człowiek jako istota społeczna zakotwiczony w społeczeń-

Rekonstrukcja ideologii postmodernizmu

Opis konsekwencji urzeczywistniania idei postmodernizmu w myśleniu europejskim, europejskiej kulturze i edukacji, warto poprzedzić rekonstrukcją ideologii postmodernizmu. Oto główne tezy postmodernizmu:

(1) POSTMODERNISTYCZNA APOTEOZA CHAOSU I PRZYGDNOŚCI. Postmodernizm (ponowoczesność) zakłada, iż jest konsekwencją zmierzchu modernizmu (nowoczesności)⁶. Postmodernizm eksponuje chaos i przygodność, zaś programowo demontuje paradygmaty wypracowane w ostatnich wiekach w nauce i sztuce, w kulturze społecznej i polityce państwowej. W ramach postmodernizmu odchodzi się od myślenia uogólniającego, zaś preferuje się poszukiwanie różnic i przypadkowości. Odchodzi się od linearnego myślenia słowem do synkretycznego myślenia obrazowego. W postmodernizmie kwestionuje się rozum uniwersalny, siłę poznawczą nauki, moc wyzwolenczą wiedzy racjonalnej. Odchodzi się od myślenia refleksyjnego i filozoficzno-naukowego⁷, zakładającego: pierwsze zasady, fundamentalne założenia, kryteria prawomocności nauki i wszelkich dyskursów racjonalnych, na korzyść odczuwania fragmentaryczności czasu i przestrzeni czy na korzyść wzrostu orientacji „mystycznych” i irracjonalistycznych, różnych form nieortodoksyjnej religijności i „mistyki”.

Ponowoczesność funduje świat bez centralnego planu, bez generalnego celu, bez nastawień na ogólny postęp i lepszą przyszłość, bez tendencji unifikacyjnych. Ponowoczesność zakłada świat wielości i zmienności celów, różnorodności doraźnych szans, ale i ryzyka, zmiennych ról i zawodów poszczególnych ludzi. W ponowoczesności „widzenie” rzeczywistości ludzkiej nie jest przedmiotem normatywnego regulowania i funkcjonalnej koordynacji, jako że rzeczywistość ludzka jest terenem samorzutnych i słabo tylko zawczasu skoordynowanych procesów. W ponowoczesności traktuje się rzeczywistość ludzką w każdym jej momencie jako wiązkę nieokreślonych szans do końca niezeterminowanych, nawet i później, gdy jedna z szans bierze górę nad konkurentami i „stroi się skwapliwie w szatę konieczności”. Postmodernizm jest otwarty na różnice kulturowe, społeczne i polityczne, na kultywowanie tych różnic jako istotnych elementów środowiska wychowawczego oraz na traktowanie ich jako niezbędnych warunków konstruowania podmiotowości wielowymiarowej, na ekspresyjność i kreatywność.

W postmodernizmie eksponuje się powierzchowne i bezrefleksyjne odbieranie rzeczywistości, kolekcjonowanie wrażeń i zewnętrznych kształtów świata, który z zainteresowaniem i przyjemnością „oglądamy”, ale go nie rozumiemy, mając przez to poczucie pozornej wolności i niezależności, mieszając

stwie, gdzie są kształtowane wartości i normy etyczne, ujmujące kulturowo-społeczne nakazy i zakazy oraz zwyczaje i obyczaje; (3) człowiek jako obywatel przynależny do państwa, gdzie są urabiane wartości polityczne i normy prawne oraz prawa i obowiązki obywatela w państwie, regulowane ustawami. Zob. A. E. Szołtysek, *Filozofia wychowania moralnego*, „Impuls”, Kraków 2003, rozdział II.

⁶ Zob. Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, s. 14–18.

⁷ J. Szymd, *Wyzwania i poszukiwania edukacyjne. Szkice z pogranicza filozofii wychowania*, WN Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 10.

w nim to, co jest jego obrazem, np. telewizyjnym czy komputerowym, z tym, co jest faktyczną realnością. W postmodernizmie umiejętnie wiąże się to, „co jest „naprawdę”, z tym, „co jest na niby”. Ideologia postmodernizmu proponuje wędrowanie przez życie, bez wyraźnego celu, lub pogoń za jakąś odmianą, bez jasnego wyobrażenia jej sensu. Owo wędrowanie stanowi bardziej lub mniej uświadomioną ucieczkę od czegoś, co współtworzy pasmo różnych szans, niespełnionych nadziei i kolejnych rozczarowań. Człowiek porusza się w świecie, kolekcjonując wrażenia i ocenia świat według tego, ile wrażeń on mu dostarcza.

(2) POSTMODERNISTYCZNA FORMUŁA NAUKI. Postmodernizm w sposób fundamentalny kwestionuje naukowe paradygmaty modernizmu, czyli nowoczesności, wypracowane przez Newtona i Einsteina, Kartezjusza i Husserla, Fregego i Russella, Oświecenie i Neopozytywizm. Postmodernizm programowo neguje ROZUM i PRAWDĘ. Neguje prawo do fundamentalnych rozstrzygnięć w nauce, w tym bierze w nawias fundamentalne teorie empiryczne. Postmodernizm akcentuje niesamodzielność nauki, jej instrumentalność i irracjonalność, epizodyczność i przejściowość. Detronizacja rozumu i prawdy w konsekwencji prowadzi do załamania się dyskursu naukowego i detronizacji teorii naukowych, łącznie z teoriami postmodernizmu (jeżeli spełniają logiczne i metodologiczne wymogi teorii). Wypracowane przez modernizm kategorie porządku i regularności zastępuje się w postmodernizmie pojęciami „chaosu” i „przygodności”, „dekonstrukcji” i „dekompozycji”. Postmodernistyczny chaos ma bezpośredni wpływ na edukacyjny chaos.

(3) POSTMODERNISTYCZNY MODEL EDUKACJI. W postmodernistycznym paradygmacie edukacyjnym proponuje się nowe myślenie o wychowaniu i nauczaniu, a tym samym nowe myślenie o kształceniu dziecka⁸. Ponowoczesne myślenie dotyczy funkcjonowania szkoły i nauczyciela w szkole, funkcjonowania pozaszkolnych instytucji i ośrodków wychowawczych⁹. Nowe myślenie dotyczy celów edukacyjnych, strategii edukacyjnych w zmieniającej się „cywilizacji”, pozbawionych metafizycznych, aksjologicznych i moralnych podstaw.

Wedle Baumana ponowoczesność zakłada zasadnicze zmiany w edukacji¹⁰ – szkoła, podobnie jak koszary, szpitale, przytulki, więzienia, zakłady przemysłowe, była w mijającej epoce nowoczesności przede wszystkim „fabryką ładu i porządku”, spełniającą głównie funkcje „inwigilujące, tresujące, dyscyplinujące”¹¹. Szkoła służyła jako instytucja społecznego nadzoru, rejestracji zastanego ładu i porządku, odtwarzania życia społecznego i przysposabiania doń konformistycznie ukształtowanego młodego pokolenia. W ponowoczesności mechanizmy odtwarzania życia społecznego ulegają prywatyzacji, władze działające z nadania społeczeństwa pozostawiają kwestię integracji społecznej wolnej grze osobistych i grupowych inicjatyw, zaś procesy reprodukcji społeczeństwa ule-

⁸ Por. T. Szkudlarek, *Różnica, tożsamość, edukacja*, Kraków 1995.

⁹ Por. L. Witkowski, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1998.

¹⁰ Zob. Z. Bauman, *Ciało i ...*, dz. cyt., s. 26.

¹¹ Por. Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.

gają dezinstytucjonalizacji. W tych okolicznościach szkoła w dawnym, „nowoczesnym” znaczeniu traci sens działania, zaś wszechwiedzący nauczyciel usunął się do lamusa historii. Człowiek jako samouk jest sam sobie nadzorcą i nauczycielem. Każdy jest wolny wewnątrz własnego więzienia, jakie sam dla siebie buduje.

Edukacyjna ponowoczesność zakłada podniesienie indywidualności, autonomiczności, jednostkowej tożsamości i wolności do rangi wartości naczelnych. W szkole obowiązuje spontaniczna, nieskrępowana aktywność ucznia. Nauczyciel odwołuje się do osobistych zainteresowań ucznia, jego potrzeb, indywidualnych cech osobowych, zróżnicowanych możliwości rozwojowych. Edukacyjna ponowoczesność preferuje oparcie procesu nauczania i uczenia się na czynnościach intelektualnych, aktywności zmysłowo-cieleśnej oraz różnych formach działalności praktycznej, w ramach formuły tzw. szkoły pracy. W szkole wprowadza się pełną tolerancję religijną i światopoglądową, otwartość na zróżnicowane orientacje seksualne i postawy życiowe, odmienności etniczne i kulturowe, zróżnicowane tradycje i obyczajowości. Eliminowany jest dogmatyzm, absolutyzm i fundamentalizm.

Edukacja koncentruje się na „produkcji wiedzy” oraz wychowaniu obywateli zdolnych do sprawowania kontroli nad własnym życiem i nad warunkami tworzenia czy zdobywania wiedzy. W edukacji etyka pojmowana jest jako dyskurs społeczny, ugruntowany w życiowych zmaganiach. Etyka dostarcza wiedzy o kształtowaniu się podmiotowości w wyniku krzyżujących się różnych dyskursów etycznych, które wyznaczają podstawę pedagogicznego działania. Edukacja uwzględnia osiągnięcie przez ucznia jego własnej identyfikacji w zróżnicowanych warunkach rodzinnych, społecznych, etnicznych, w „osobliwej historii” i drodze życiowej. Do szkoły wnosi klimat dialogu, wymiany idei, otwartości na innych i inności. Kładzie się akcent na wiedzę interdyscyplinarną, z należytym docenieniem takich jej źródeł, jak codzienność, konkretne doświadczenia czy odrębne konteksty kulturowe. Edukacja dystansuje się od oświeceniowej koncepcji ROZUMU jako ponadhistorycznej, uniwersalnej, obiektywnej władzy poznawczej człowieka i związanego z nim modelu nauki jako dziedziny wiedzy prowadzącej do prawd czystych, niezależnych od podmiotu¹². Edukacja opowiada się za prawdą relatywną i pragmatyczną, formułowaną *ad hoc* przez „określone historie i sposoby życia”.

(4) POSTMODERNISTYCZNA ETYKA. Wedle Baumana w miejsce moralności wprowadza się kulturowo-społeczne działanie, w którym zaciera się przeciwieństwo między dobrem a złem oraz koniecznością a przypadkiem, w którym istotną rolę odgrywa łut szczęścia i ryzyko, w którym nie ma miejsca na sympatię, litość, pomoc wzajemną. W postmodernistycznej etyce jest zapotrzebowanie na chytryść i spryt¹³. Rola gry w życiu człowieka w ponowoczesnym świecie staje się na tyle istotna, że życie wielu ludzi staje się właśnie grą.

¹² Por. T. Hejnica-Bezwińska, *Edukacja – kształcenie – pedagogika (fenomen pewnego stereotypu)*, Kraków 1995.

¹³ Por. Z. Bauman, *Ciało i...*, dz. cyt., s. 106–108.

W świecie wszystko może się wydarzyć, ale nic zdarzyć się nie musi¹⁴. Moralność jest relatywna, gdyż brak jej niewzruszonych fundamentów moralności¹⁵. Etykę normatywną czy etyczne prawodawstwo zastępuje się w postmodernizmie swoistą koncepcją etyki sytuacyjnej, etyki autonomicznej¹⁶. Postmodernistyczna etyka zakłada zmierzch regulatywnej (normatywnej) i dyrektywnej (postulatywnej) moralności. Czynności ludzkie są uwalnianie od moralnych ocen i etycznych regulacji, na rzecz rozluźniania i uogotyczniania stosunków międzyludzkich.

(5) POSTMODERNISTYCZNY MODEL PEDAGOGIKI. W postmodernizmie pedagogika zazwyczaj przyjmuje postać postpedagogiki lub antypedagogiki. Antypedagogika przyjmuje postulat partnerskiego i troskliwego współuczestnictwa w kształtowaniu podmiotowości dziecka. W antypedagogice nie ma miejsca na wychowanka i wychowanie. Z perspektywy dziecka antypedagogikę¹⁷ da się opisać następująco: chciałbym, żebyś respektował moją podmiotowość i utrzymywał ze mną normalne stosunki, bez stosunków wychowawczych, potrzebuję twojej miłości i troski, ale nie wychowywania, pragnę twojej lojalności i solidarności, twojej autentyczności i wsparcia, nigdy zaś wychowania mnie¹⁸.

Wedle postpedagogiki dziecko jest zdolne już od urodzenia wyczuwać to, co dla niego najlepsze. Odpowiedzialność dorosłego jako reprezentanta dziecka zostaje odrzucona; zamiast odpowiedzialności „za ciebie”, obowiązuje odpowiedzialność „za siebie”. Dzieci nie muszą dopiero uczyć się pojmowania odpowiedzialności za siebie, gdyż są do tego zdolne od samego początku. To nie dorosły, lecz dziecko ma zadanie wyczuwania tego, co jest dla niego dobre i czego mu potrzeba. Dorosłemu pozostaje wspomaganie dziecka w realizacji życzeń postrzeganych i wyartykułowanych przez nie samodzielnie, tak długo, jak chce, nie dając się wykorzystywać. Starszy postrzega siebie jako przyjaciela dziecka, a nie jako jego wychowawcę; starszy wspiera, lecz nie wychowuje.

W antypedagogice obowiązuje dyrektywa: dziecko nie jest istotą, którą należy wychowywać¹⁹. Postpedagogika odrzuca wychowanie jako narzucanie dziecku obligatoryjnego przysposabiania go do zadań i celów upatrzonych przez starszych. Dziecko nie potrzebuje wychowania, lecz towarzystwa, twierdzą przedstawiciele postpedagogiki. Dziecko potrzebuje czynnego i zaangażo-

¹⁴ Z. Bauman, *Moralność bez etyki*. [W:] Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 41–58.

¹⁵ Por. Z. Bauman, *Cialo i...*, dz. cyt., s. 108.

¹⁶ Zob. Z. Bauman, *Moralność bez...*, dz. cyt., s. 73.

¹⁷ Za ojca duchowego postpedagogiki uznaje się niemieckiego teoretyka wychowania Ekkeharda v. Braunmuhla, który w 1975 r. opublikował książkę pt. *Antipedagogik*. W następnych pracach rozwinął teoretyczne i praktyczne aspekty antypedagogiki, nazwanej później także mianem antypsychopedagogiki. Początki ruchu antypedagogicznego w Ameryce należy wiązać z rozpoczętym w 1970 r. Amerykańskim Ruchem Praw Dziecka (*Children's Right Movement*). Natomiast do czołowych współtwórców i przedstawicieli postpedagogiki w Europie należą: psychoanalityczka Alice Miller, pedagog Helmut Ostermeyer, pedagog Wolfgang Hinte, bojowniczką o prawa dziecka Christiane Rochefort oraz pedagog Hubertus von Schoenebeck, uczeń E. von Braunmuhla.

¹⁸ H. von Schoenebeck, *Antypedagogika w dialogu. Wprowadzenie w rozmyślanie antypedagogiczne*, przeł. D. Sztobyn, Kraków 1994, s. 23.

¹⁹ Natomiast w pedagogice modernistycznej obowiązuje dyrektywa: dziecko jest istotą, którą należy wychowywać, jako że nie jest zdolne do tego, by od urodzenia wyczuwać to, co dla niego najlepsze. Ponieważ tego jeszcze nie potrafi, to zadaniem dorosłych jest decydowanie w sposób odpowiedzialny za dziecko.

wanego w jego sprawy towarzystwa²⁰ psychicznego i fizycznego, opartego na pełnym szacunku dla dziecka oraz respektowaniu jego praw, tolerancji dla jego uczuć. Wedle postpedagogiki rodzice mają wspierać działania dziecka, jako że dziecko wie lepiej od rodziców, czego w każdym stadium jego rozwoju potrzeba mu do życia. Wspieranie wciąga w życie dziecka oboje rodziców – próbują oni wczuć się w specyficzne i rozszerzające się potrzeby dziecka, by je zaspokajać. Przy tej formie relacji brakuje jakiegokolwiek próby dyscyplinowania lub kształtowania nawyków. Dzieci nie są karcone. Jeśli kiedyś w wielkim stresie zdarzy się rodzicom krzyknąć na dziecko, to usprawiedliwiają się przed nim. Forma ta wymaga od rodziców nadzwyczaj dużo czasu, energii i gotowości do dyskusji, szczególnie w ciągu pierwszych sześciu lat życia dziecka. Pomaganie małemu człowiekowi w tym, by osiągał on swe codzienne cele, oznacza stałą gotowość do rozumienia go, do zabawy z nim, tolerowania jego zachowań, służenia mu.

Negacja tradycyjnego wychowania nie oznacza kwestionowania ważności kształcenia czy nauczania, oczywiście przy pełnym respektowaniu autonomiczności ucznia, jego zainteresowań i współdecydowania o treści i formie prowadzenia zajęć, zgodnie z wolnością dziecka do uczenia się, jako integralną częścią przysługującą każdemu człowiekowi. Uczniowie mają prawo do kontrolowania swej nauki i kierowania nią, czyli decydowania, czego, kiedy, gdzie, jak, ile, jak szybko i przy czyjej pomocy chcą się uczyć. Młody człowiek ma prawo do decydowania o tym, czy będzie się uczył w szkole, a jeśli tak, to w jakiej szkole i ile godzin dziennie²¹. Zwolennicy postpedagogiki domagają się zniesienia obowiązku szkolnego, dopatrując się w nim lekceważenia praw człowieka do nauki. Szkołę proponują przekształcić w tzw. szkołę ofert i projektów, pozostawiając dziecku decyzję, czy będzie ono do niej uczęszczać i którym projektem jest zainteresowane. Wedle postpedagogiki dotychczasowy obowiązek szkolny jest wyrazem nieposzanowania prawa do samostanowienia o kształceniu oraz braku respektowania wolności myśli dziecka. Zamiast tego obowiązku należy zaufać zdolnościom dziecka, jego własnej chęci do nauki i rozwijania własnej wolności. Pod wpływem postmodernizmu pedagogika przestaje być dziedziną absolutnie normatywną, tworzącą uniwersalne projekty instytucji i działań organizacyjnych oświaty, a staje się dyscypliną relatywną, „lokalną”, „kontekstową”, perswazyjną. Pedagogika przestaje być pedagogiką teleologiczną. Pedagogika postmodernistyczna traktuje nauczycieli jako transformatywnych intelektualistów, nie ograniczających się do wąsko pojętego profesjonalizmu pedagogicznego²², ale zaangażowanych w rozwiązywanie problemów środowiska swej pracy, podejmujących odpowiednie działania społeczne i polityczne, pełniących różne formy „służby społecznej”²³.

²⁰ Termin „towarzystwo” wprowadzony w miejsce terminu „wychowanie”.

²¹ H. von Schoenebeck, *Antypedagogika w dialogu...*, dz. cyt., s. 54.

²² Por. W. Pasterniak, *Głębia i pewność. O pedagogice teonomicznej u progu trzeciego tysiąclecia*, Poznań 1999, s. 12.

²³ T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993, s. 124–126.

(6) POSTMODERNISTYCZNA WYKŁADNIA PRAW DZIECKA. Wedle ideologów postmodernizmu uczniowie w ramach szkolnej edukacji mają status „klasy uciśnionej”. Dzieci winny być uwolnione od narzucanych im moralności ludzi starszych. Dzieci powinny wykreować dla siebie własne normy i oceny etyczne, własne pojmowanie dobra i zła, powodować się winny własnymi, niezawisłymi motywacjami i pobudkami moralnymi. Dzieci są istotami wolnymi i odpowiedzialnymi, mającymi własną moralność, którą należy oddzielić od moralności ludzi starszych²⁴. Moralność dzieci nie powinna być obciążona wadami „podwójnej moralności”. Tak jak dorośli poddają się pewnym regułom postępowania, miarom wartościowania i normom, tak i dzieci muszą to uczynić w ramach własnej odpowiedzialności²⁵. Założenie, że dziecko potrzebuje wychowania, umożliwiłoby identyfikowanie go jako „niedoskonałej odmiany bytu człowieczego”. Wychowanie tradycyjne, rygorystyczne, autorytarne, pozbawiające dziecko jego własnego „ja”, należy uznać za przestępcze, gdyż jest „wrogie dzieciom, ludziom i życiu”. Dziecko „winno mieć takie samo prawo jak każdy inny człowiek”, w związku z tym ciąży na dziecku odpowiedzialność za jego czyny, a co za tym idzie, może być pociągane do konstytucyjnej odpowiedzialności przez społeczeństwo za łamanie prawa. Dziecko może starszych, w tym rodziców, ścigać sędownie, zgodnie z zasadą legislacyjną światowego ruchu praw dziecka.

(7) DOKTRYNA BEHAVIORALNEJ KONCEPCJI CZŁOWIEKA. Doktryna ta: (1) przyjmuje, że człowiek jest zwierzęciem; (2) odwołuje się do zwierzęcego mechanizmu B-R; (3) neguje duchowość człowieka; (4) umożliwia wkomponowanie w mechanizm B-R psychotechnik, socjotechnik, psychoanalizy, treningu. Behavioralna koncepcja człowieka jest oparta na programowanej reakcji ze względu na odpowiednie bodźcowanie (B-R). Oprócz sfery cielesnej wyróżnia sferę psychiczną, a w niej: inteligencję, emocje, popędy, instynkty. Ta koncepcja bierze w nawias człowieczą duchowość²⁶. Behavioralna koncepcja człowieka, odwołując się jedynie do psychomotoryki²⁷, degraduje człowieka do człowieczej zwierzęcości. Tym samym postmodernistyczna koncepcja człowieka – biorąc w nawias duchowy rozum, wartości duchowe oraz prawdę konieczną – programowo pozbawia człowieka człowieczeństwa, refleksyjności i medytacji. Dekompozycja człowieczeństwa, moralności i człowieczej duchowości prowadzi do zdziczenia człowieka, jego obyczajów i zwyczajów, a tym samym do dekompozycji norm moralno-etycznych. Należy dodać, że behavioralna koncepcja człowieka stanowi podstawę edukacji europejskiej, w tym i polskiej. Ta koncepcja – rozwinięta w postmodernistycznej doktrynie antypedagogiki – stanowi źródło deprawacji młodzieży oraz rozpadu rodzin w krajach europejskich.

²⁴ Dodać należy, że przedstawiciele ruchu praw dziecka i postpedagogiki nie wyjaśniają, jak to jest możliwe, by dziecko tworzyło dojrzałe zasady i prawa moralne czy etyczne, by samodzielnie dochodziło do poprawnie ukształtowanych pojęć i przekonań moralnych.

²⁵ R. Farson, *Menschenrechte für Kinder*, München 1975, s. 8.

²⁶ W człowieku wyróżniam: sferę cielesną, sferę psychiczną: emocje, inteligencja, popędy, oraz sferę duchową: władza rozumu, władza serca (odpowiedzialna za formację moralną), władza woli. Zob. A. E. Sołtysek, *Filozofia wychowania...*, dz. cyt., rozdział I *Metafizyczność osoby*.

²⁷ Por. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995.

(8) POSTMODERNISTYCZNA DOKTRYNA PRAW CZŁOWIEKA. Co należy mieć na uwadze, używając wyrażenia „prawa człowieka”? Czy należy uwzględniać prawo moralne człowieka jako osoby lub prawo etyczne człowieka jako istoty społecznej czy też prawo doktrynalne człowieka jako obywatela? Używając słowa „prawo”, należy mieć na uwadze jego wieloznaczność – czymś innym jest prawo naukowe, prawo naturalne, prawo ujęte w ustawach czy rozporządzeniach.

Prawo naukowe jest to twierdzenie udowodnione za pomocą metody gwarantującej powtarzalność wyników. Na gruncie nauk przyrodniczych odkrywane są prawa empiryczne i prawa teoretyczne. Prawo naukowe jest ujęte w zdaniu oznajmującym w sensie logicznym, czyli jest albo prawdziwe, albo fałszywe (w przypadku falsyfikacji prawa). Prawa naukowe są domeną środowisk akademickich i podlegają rygorom logicznym i metodologicznym. Prawo naukowe w żadnym sensie nie może być identyfikowane z prawem prepozytywnym (naturalnym) czy prawem pozytywnym. Prawa pozytywne, jako ustawy czy rozporządzenia, są domeną prawników i polityków związanych z działalnością partii politycznej i parlamentu. Prawa naturalne są domeną dociekań filozofów i teologów, zaś przedmiotem ich dociekań jest odkrywanie człowieczeństwa bytu ludzkiego.

Prawa naturalne (prepozytywne) są rozłączne względem praw naukowych czy praw pozytywnych. Praw naturalnych, jak i praw naukowych nie da się wciągać w rejestr norm prawnych, jako że są poza jakąkolwiek konwencją polityczną. Każda próba upolitycznienia praw naturalnych prowadzi do ich negacji z tej racji, iż prawa naturalne nie są konwencjami. Prawo naturalne jest ujęte w zdaniu oznajmującym, którego oczywistość jest warunkowana człowieczeństwem bytu ludzkiego. Prawa naturalne²⁸ dotyczą człowieka jako osoby – negacja osoby pociąga za sobą negację praw naturalnych. Zarazem prawa naturalne – niezależnie od jakichkolwiek doktryn politycznych, religijnych czy społecznych – wyznaczają fundamentalne warunki możliwości wszelkich praw. W człowieku – niczym w soczewce – skupiają się: (1) normy moralne, wyprowadzone z praw naturalnych²⁹, a przylegające do człowieka jako osoby; (2) normy etyczne, wyprowadzone z kulturowo-społecznych obyczajów i zwyczajów oraz nakazów i zakazów, a przylegające do człowieka jako istoty społecznej; (3) normy prawne prawa pozytywnego, osadzone w ustawach, regulujące obowiązki i prawa człowieka jako obywatela.

Prawo pozytywne. Prawo przyjmowane drogą politycznej ugody czy umowy, w parlamencie lub poza nim, przyjmuje status prawa pozytywnego. Prawo

²⁸ Uzasadnieniem prawa naturalnego zajmowali się tacy myśliciele europejscy, jak: Platon, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, J. Locke, I. Kant, G. W. F. Hegel. W wykładni prawa św. Augustyna, jeżeli prawo pozytywne znosi prawo naturalne, to jest ono niesprawiedliwe i jako takie nie obowiązuje. Z kolei dla Tomasza z Akwinu prepozytywną normą podstawową prawa pozytywnego jest jego koncepcja „dobra wspólnego”. Stwierdza, że „Zadaniem normy prawnej jest jej ukierunkowanie na dobro wspólne”. Tym samym formuła dobra wspólnego przyjmuje status normy podstawowej zarówno dla etyki społecznej, jak i prawa państwowego. Dobro wspólne zakłada rozwój osobowy wszystkich członków społeczeństwa. Zob. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku*, opr. St. Świeżawski, Pallottinum, Poznań 1956, Kwestia 88.

²⁹ Prawo naturalne ma swoją wykładnię filozoficzną oraz wykładnię teologiczną. Z perspektywy chrześcijańskiej naturalne prawo do życia jest konsekwencją partycypacji osoby ludzkiej w Osobie Boskiej.

pozytywne w żadnym sensie nie jest prawem naturalnym. Dowolne artykuły dowolnej ustawy charakteryzują się następującymi atrybutami: (1) mają status zdań normatywnych – norma nie ma statusu twierdzenia, norma niczego nie twierdzi, a więc i niczemu nie zaprzecza, gdyż jest poza wartością logiczną; (2) są formułowane przez polityków i prawników, natomiast prawa naukowe – przez naukowców; politycy zajmują się projekcją rzeczywistości społeczno-politycznej, która powinna być, natomiast badacze zajmują się rzeczywistością, która jest. Prawo pozytywne czy konwencjonalne, ustalone drogą głosowania w parlamencie, jest ujmowane w ciągu zdań normatywnych, które są poza prawdą i poza fałszem.

Prawa człowieka. Wyrażenie „prawa człowieka” jest wieloznaczne, a przez to mętne. Mówiąc o prawach człowieka, należy określić, czy mamy na uwadze: (1) konieczne prawa człowieka jako osoby ludzkiej, (2) obyczajowe prawa człowieka jako istoty społecznej, (3) jurydyczne prawa człowieka jako obywatela. Prawa człowieka jako obywatela są ujęte w ustawach i konwencjach. W nawiązaniu do autorskiej trójjedni człowieka, prawa człowieka zawierają w sobie: (a) wartości duchowe i normy moralne człowieka jako osoby, (b) wartości kulturowe i normy etyczne człowieka jako istoty społecznej, (c) wartości doktrynalne i normy prawne człowieka jako obywatela. Jak z powyższego wynika, prawa człowieka są zasadniczo niejednorodne. Broniąc praw człowieka, łatwo popełnić błąd prowadzący do sprzeczności. Nie jest możliwe, by naturalne prawo do życia w jakimkolwiek sensie było dekretowane jakąkolwiek ustawą. Jeżeli w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* art. 3 brzmi: „Każdy człowiek ma prawo do życia...”, to tym samym zwrot „prawo do życia” ma sens normy prawnej ustalonej w wyniku politycznego kompromisu. Nie należy mieszać naturalnego prawa do życia czy wolności człowieka jako osoby z politycznym prawem do życia czy wolności człowieka jako obywatela. W szczególności wolność personalna istotnie różni się od wolności obywatelskiej. Co wobec tego ujmuje *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* ONZ:

- czy prawa naturalne człowieka jako osoby? – nie, gdyż praw naturalnych nie da się przekształcić w normy prawne. Czy *Deklaracja* w jakimkolwiek sensie ujmuje osobę ludzką? Nie, gdyż człowiek jako osoba ludzka jest poza wszelką jurysdykcją;
- czy wartości kulturowe i normy etyczne człowieka jako istoty społecznej? Tak, gdyż niektóre normy etyczne da się skodyfikować w normach prawnych. *Deklaracja* reguluje pojmowanie człowieka jako istoty społecznej oraz jego działania religijne, etyczne i polityczne;
- czy normy prawne człowieka jako obywatela? Nie, gdyż nie jest ustawą, lecz deklaracją.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ – redukując prawa człowieka do istoty społecznej – bierze w nawias człowieka jako osobę, a tym samym i prawa naturalne przylegające do osoby. Prawa człowieka ujęte w *Deklaracji* są ustanowionymi normami konwencjonalnymi jako wynik politycznego kompromisu, dlatego charakteryzują się ogólnikowością i możliwością dowolnej ich interpretacji.

W obrębie ONZ prawami człowieka zajmują się następujące agendy: (1) Fundusz Ludnościowy, (2) Komitet ds. Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet, (3) Komitet Praw Dziecka, (4) Komitet Międzynarodowego Paktu Praw Cywilnych i Politycznych, (5) Międzynarodowa Organizacja Gejów i Lesbijek (1986, "Prawa gejów i lesbijek są prawami człowieka"). Wymienione agendy propagują: (a) prawo do aborcji na każde żądanie kobiety (prawo to znane jest również jako prawo do zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego), (b) prawo do uznania pary homoseksualnej za „małżeństwo”, (c) prawo do inseminacji małżeństwa lesbijek, (d) prawo do adopcji dzieci przez małżeństwa homoseksualne, (e) intensywną sekularyzację rodzin na rzecz ich ateizacji, (f) systematyczne umniejszanie wpływu rodziców na wychowanie dzieci, (g) promowanie idei tzw. praw dzieci (to hasło trafia na podatny grunt, gdyż otwiera młodemu człowiekowi drogę permanentnego buntu wobec rodziców), (h) prawo do tworzenia rodziny według własnych upodobań seksualnych, (i) prawo do relatywizmu moralnego.

Uwaga końcowa. W części drugiej rozprawki poddano analizie możliwe konsekwencje ideologii postmodernizmu w kontekście postmodernistycznej formuły edukacji liberalnej.

Bibliografia

- Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Poznań 1993.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Moralność bez etyki*. [W:] Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Farson R., *Menschenrechte für Kinder*, München 1975.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Edukacja – kształcenie – pedagogika (fenomen pewnego stereotypu)*, Kraków 1995.
- Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995.
- Pasterniak W., *Głębia i pewność. O pedagogice teonomicznej u progu trzeciego tysiąclecia*, Poznań 1999.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W. J. Popowski, Warszawa 1996.
- Schoenebeck H. von, *Antypedagogika w dialogu. Wprowadzenie w rozmyślenia antypedagogiczne*, przeł. D. Sztobryn, Kraków 1994.
- Szołtysek A. E., *Filozofia wychowania moralnego*, „Impuls”, Kraków 2003.
- Szołtysek A. E., *Liberalny a chrześcijański system kulturowo-edukacyjny*, „Dydaktyka Literatury” 2009, nr 29.
- Szkudlarek T., *Różnica, tożsamość, edukacja*, Kraków 1995.
- Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.
- Szmyd J., *Wyzwania i poszukiwania edukacyjne. Szkice z pogranicza filozofii wychowania*, WN Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku*, opr. St. Świeżawski, Pallottinum, Poznań 1956.

Witkowski L., *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1998.